

Wiadomość wydrukowana ze strony www.pomorska.pl

PROMOCJA - DODATKI DO POMORSKIEJ
9 maja 2008 - [13:21](#)

"Album bydgoski" Tom III

Tom III znajdziesz w oddziałach "Gazety Pomorskiej" w całym regionie

**TOM III
"JAK UMARŁA KLASA..."****Rozdział I**

Gdy śmierć spowszedniała

"Musieliśmy najpierw zlikwidować kierowniczą warstwę nieprzyjaciela; byli to ludzie ze Związku Zachodniego, z jednostek powstańczych, z grona polskiej inteligencji. Tych musieliśmy wykończyć i nie było innego sposobu" - tak o zaplanowanej w szczegółach eksterminacji Polaków, na obszarze wcielonym do Rzeszy, mówił w 1940 r. Heinrich Himmler.

Nieprzyjacielami Niemiec byli nauczyciele, urzędnicy, harcerze, działacze społeczni, byli uczestnicy powstań narodowych.

Ich dramat podzielili polscy oficerowie, którzy jesienią 1939 r., nierzadko w niewyjaśnionych okolicznościach, znaleźli się wschodzie. Padli ofiarą sowieckiej zbrodni, nie mającej precedensu w dziejach zbrojnych konfliktów.

- To taka umarła klasa, jakby powiedział Tadeusz Kantor - mówi Andrzej Mularczyk, znakomity reportażysta.

Ta "umarła klasa" - tam, na Wschodzie i tu, w Dolinie Śmierci, w koszarach na ul. Gdańskiej, w prochowni na Jachcicach i na Starym Rynku - to dla wielu rodzin niezabliźniona rana.

/autor: Hanka Sowińska/

Rozdział II

Po nas choćby... "potop"

Biblijny miał podobno trwać 34 lata i być największym kataklizmem, jaki nawiedził świat. A został zesłany na grzesznych ludzi jako kara boska...

Co kierowało Ferdynandem Lepcke, że na początku XX wieku stworzył przepiękną rzeźbę, przypominającą biblijny dramat - tego już się nie dowiemy. Wiemy natomiast, jak jego dzieło, odsłonięte w lipcu 1904 r. wyglądało.

W międzywojniu przy "Potopie" bydgoszczanie zrobili sobie mnóstwo zdjęć. I byliby dalej uwieczniali się na fotografiach z fontanną w tle, gdyby nie wojna. W 1943 r. wykonany z brązu pomnik został przetopiony... na armaty. W zagładzie rzeźby jest coś symbolicznego. Przypominała o kataklizmie i sama stała się ofiarą maszyny wojennej.

Nie jedyną. W pierwszych tygodniach okupacji Niemcy zniszczyli pomnik Henryka Sienkiewicza. Rzeźba Konstantego Laszczki pojawiła się w Bydgoszczy w 1927 r. i - po "Potopie" - była drugą, pod którą bydgoszczanie tak chętnie się fotografowali.

Sienkiewicz wrócił, choć dzieło Stanisława Horno-Popławskiego daleko do tego, co stworzył Laszczka. A "Potop"? Społecznym wysiłkiem ma szansę wrócić do parku Kazimierza Wielkiego.

Tylko kiedy?

/autor: Hanka Sowińska/

GP Media sp. z o.o. - Bydgoszcz

